

Skarb Państwa stracił na prywatyzacji Zelmera 220 mln zł

3 sierpnia 2019

Raport NIK z 2007 r. nie pozostawiał żadnych wątpliwości – minister Skarbu Państwa w rządzie SLD dokonał sprzedaży akcji Zelmera za cenę nie odpowiadającą ich realnej wartości przez co rażąco zaniżył przychody budżetu z tej prywatyzacji. Przypomnijmy – w styczniu 2005 r. rząd SLD sprzedał 85 proc. akcji Zelmera po 13,20 zł za 1 akcję. Uzyskał łącznie 169 mln zł. Tymczasem już w pierwszym dniu notowania akcji Zelmera na giełdzie ich cena była wyższa o 32 proc. od ceny oferowanej przez ekipę z SLD. W ciągu 2 kolejnych lat akcje Zelmera podrożały aż o ponad 400 proc.

W styczniu 2005 roku Minister Skarbu Państwa w rządzie SLD (którym był wówczas Jacek Socha) sprzedał w trybie oferty publicznej 12.920.000 sztuk akcji Zelmer S.A. – jednego z największych w Polsce producentów sprzętu AGD. Wspomniana liczba stanowiła 85 proc. wszystkich akcji tej spółki, które były w posiadaniu Skarbu Państwa. Co istotne – sprzedaż akcji została dokonana za cenę 13,20 zł za 1 akcję, co przełożyło się na kwotę 169 mln zł.

W kilka miesięcy później za kontrolę procesu prywatyzacyjnego Zelmera zabrała się Najwyższa Izba Kontroli (NIK). Efekty tego działania (opublikowane w raporcie pokontrolnym w maju 2007 roku) były jednoznaczne: Minister Skarbu Państwa w rządzie SLD dokonał sprzedaży akcji Zelmera za cenę nie odpowiadającą ich realnej wartości przez co rażąco zaniżył przychody budżetu z tytułu tej prywatyzacji. W ocenie kontrolerów NIK wartość 1 akcji Zelmera na dzień sprzedaży powinna wynieść co najmniej 30,20 zł, a nie – jak ustalił szef resoru skarbu – 13,20 zł. – „Oznacza to, że dokonana przez Ministerstwo Skarbu Państwa

sprzedaż akcji po 13,20 zł za sztukę nastąpiła za rażąco niską cenę. (...) Dokonanie sprzedaży akcji po zaniżonej cenie skutkowało zaniżeniem przychodów Skarbu Państwa w kwocie co najmniej 221,1 mln zł i kwota ta stanowi szkodę majątkową w mieniu Skarbu Państwa w wielkich rozmiarach” – mogliśmy przeczytać w raporcie NIK.

Zdaniem kontrolerów z NIK bezpośrednią przyczyną zaniżenia wartości przychodów Skarbu Państwa z prywatyzacji Zelmera o co najmniej 161,5 mln zł (ze wspomnianych 221,1 mln zł) było przyjęcie przez resort skarbu nierzetelnego oszacowania wartości spółki przez doradcę prywatyzacyjnego, którym było konsorcjum BAA Polska Sp. z o.o. oraz Domu Maklerskiego BZ WBK S.A.

W kontekście ustaleń NIK warto zauważyć, że w dniu debiutu Zelmera na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, tj. 27 stycznia 2005 r., rynek wycenił akcje tej spółki na 17,50 zł, czyli 32 proc. powyżej ceny emisyjnej, za którą Zelmer został sprzedany kilka dni wcześniej przez Ministerstwo Skarbu Państwa. Do końca 2005 r. kurs rynkowy osiągnął 24 zł, a w listopadzie 2006 roku przebił barierę 60 zł. W tym czasie spółka osiągała także bardzo dobre wyniki finansowe. O ile jeszcze w 2004 roku zysk netto tej spółki wyniósł 21,9 mln zł, to w roku kolejnym było to już 23,4 mln zł. W roku 2006 Zelmer miał 30,5 mln zł zysku na czysto, a w roku 2007 wartość ta osiągnęła poziom 34,5 mln zł.

Konsekwencją raportu NIK na temat prywatyzacji Zelmera było zawiadomienie prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez urzędników Ministerstwa Skarbu Państwa. Zarzuty prokuratorskie usłyszało dwóch byłych podsekretarzy stanu w resorcie Skarbu Państwa – Dariusz W. i Przemysław M. – oraz dwóch innych pracowników tego ministerstwa – Jacek G. i Janusz R. W odróżnieniu od kontrolerów NIK (którzy twierdzili, że Skarb Państwa stracił łącznie 221,1 mln zł) prowadząca sprawę prokuratura w Rzeszowie ustaliła, że przy prywatyzacji Zelmeru przychody Skarbu Państwa ze sprzedaży zakładu zostały

zaniżone o ponad 42 mln złotych. Finalnie i tak nie miało to znaczenia, bowiem w sierpniu 2009 roku, po ponad 4 latach śledztwa, prokuratura... umorzyła postępowanie. Podstawą takiej decyzji miał być artykuł kodeksu postępowania karnego mówiący o niedostarczeniu podstaw do wniesienia oskarżenia.

W 2013 roku kontrolę nad Zelmerem za 500 mln zł przejęła niemiecka grupa BSH – właściciel takich marek Bosch czy Siemens. O polską firmę walczyło wówczas wielu chętnych i nic dziwnego – Zelmer był zdecydowanym liderem małego AGD nie tylko w Polsce, ale też np. w Rosji. W ubiegłym tygodniu BSH powiadomiła, że do końca roku będzie wygaszała markę Zelmer z produkcji małego AGD. Produkty oznaczane logiem Zelmera mają być zastąpione przez modele Boscha i Siemens.

Na podstawie: NIK.gov.pl, Bankier.pl, PB.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#), RadioMaryja.pl, Fakt.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl